

Zamach z miłości.

(Do ilustracji tytułowej).

Miłość popycha ludzi do bardzo rozmaitych czynów. Do dobrych często, do złych jeszcze częściej. Nawet zbrodnie najcięższe popełniają nieraz ludzie, gdy nimi owładnie potężny a niezdrowy szal erotyczny.

Na takim właśnie tle miłosnem rozegrała się w ubiegłym tygodniu we Lwowie mała tragedia,



Ustąpienie szefa rządu krajowego w Bośni:
Generał kawalerji Maryan Varesanin v. Vares.

która, zdaje się, nie skończy się tak smutno, jak się w pierwszej chwili wydawać mogło.

Bohaterami jej są: młody, niespełna 30 lat liczący architekt Bolesław Batorski i o rok odeń młodszą Zofia Czaplówna, do niedawna kasyerka w jednej z kawiarni czy mleczarni lwowskich. Między dwojgiem tych młodych osób zawiązał się niedawno

bardzo serdeczny i poufaty stosunek. Przez jakiś czas mieszkali nawet kochankowie razem, w maju jednak zamieszkał p. Batorski znowu ze swym rodzinstwem, dla bogdanki zaś swej wynajął osobne mieszkanie przy ul. Kampiana i tam ją często odwiedzał.

Od pewnego czasu, jak to zresztą bardzo często bywa, czułe stosunki między dwojgiem młodych ludzi uległy zmianie na gorsze. Co między nimi zaszło, nie wiadomo na pewne, dość że widoczne było pewne zobojętnienie, zwłaszcza po stronie kochanka. Prawdopodobnie zamyślał on zerwać krępujące go więzy miłości, a Czaplówna, przeczuwając to i odczuwając, stała się bardziej niespokojna i nerwowa.

Mimo to p. Batorski nie zaniechał odwiedzin w domu Czaplówny. Był u niej ostatni raz w ubiegły piątek. Prawdopodobnie dał jej poznać wówczas, że radby zakończyć stosunek. Wiadomość ta, choć niewątpliwie oczekiwana, wyprowadziła rozkochaną dziewczynę z równowagi. Na razie nie dała tego poznać po sobie i z pozornym spokojem zgodziła się na przechadzkę z nim. Wyszedłszy jednak z domu, dobiła nagle rewolweru i strzeliła w pierś Batorskiemu. Na odgłos strzału i widok ślaniającego się skutkiem rany młodego człowieka, powstało zbiegowisko, wezwano pogotowie ratunkowe i przewieziono ранego na klinikę. Okazało się, że strzał, choć dany z bliska, nie był groźny, gdyż zranił tylko klatkę piersiową, nie naruszając żadnego z ważniejszych organów.

Równocześnie policja zajęła się osobą sprawcy zamachu i aresztowała ją przed mieszkaniem Batorskiego, w chwili gdy Czaplówna bawiła tam, chcąc się dowiedzieć o stanie zdrowia kochanka. Do czynu się przystąpiła, oświadczając, iż zamierza odebrać życie kochankowi i sobie, nie mogąc przeżyć rozstania się z nim.

Nasza ilustracja tytułowa przedstawia scenę zamachu Czaplówny na inż. Batorskiego w ul. Kampiana.

Jubileusz chóru akademickiego.

Dwadzieścia pięć lat ubiega od chwili, gdy krakowska młodzież akademicka zawiązała chór własny. O artystycznym i kulturalnym znaczeniu tej instytucji mówić nie trzeba, gdyż powszechnie jest wiadome, jak ważnym czynnikiem w duchowym rozwoju społeczeństwa jest muzyka, a jeszcze w większym stopniu śpiew, przystępny dla szerszych mas, przemawiający do ludzi, pozbawionych specjalnego wykształcenia w tym kierunku. Ograniczymy się więc do określenia roli, jaką pożyteczne to towarzystwo odegrało w życiu akademickim. Dostarczając członkom swym szlachetnej rozrywki, wpływało korzystnie na rozwój młodych pokoleń, odcinając młodzież od pokus wielkomiejskich, a przytem przy-



Konkurs hipiezný w Krakowie: Grono członków komisji sędziów; 1. JE. Böhm-Ermolli; 2. Generał-major F. v. Dondorf.

czyniając się w wysokim stopniu do zacieśnienia serdecznych węzłów koleżeństwa.

To też jeżeli przebiegniemy okiem spis tych byłych członków chóru, którzy podpisują zaproszenie do wzięcia udziału w jego jubileuszu, spotkamy się tam z nazwiskami ludzi bardzo poważnych, z nazwiskami obywateli bardzo zasłużonych we wszystkich gałęziach pracy społecznej. To jest najlepszym



Jubileusz chóru akademickiego: Grupa obecnych czynnych członków.